

Wzgórze Kaim

– świadek historii

Wzgórze Kaim z widocznym pomnikiem,
źródło: Wikipedia

Pod koniec roku 2024 minie 110 lat od momentu odparcia wojsk rosyjskich atakujących twierdzę Kraków w czasie I wojny światowej. Wydarzenie to upamiętnia obelisk na wzgórzu Kaim, miejscu, gdzie pozycje wojsk carskich były najbardziej zbliżone do Rynku Głównego w Krakowie.

Jerzy Wrona

Kraków

Konflikt zbrojny, nazywany pierwotnie wielką wojną, a dziś pierwszą wojną światową, zapoczątkowany został przez państwa centralne z Niemcami i Austro-Węgrami na czele, przeciwko państwom ententy reprezentowanymi przez Francję, Rosję i Anglię. Przerodził się on w wojnę powszechną z udziałem 33 państw liczących około 1,5 miliarda mieszkańców (wtedy 1/3 ludności świata).

Bezpośrednim pretekstem do rozpoczęcia wojny było zabójstwo austriackiego następcy tronu arcyksięcia Ferdynanda, dokonane 28 czerwca 1914 roku w Sarajewie. Pod naciskiem Niemiec Austro-Węgry wystosowały ultimatum, którego warunki były niemożliwe do przyjęcia przez Serbię. Odrzucenie ultimatum Austro-Węgry uznały za dobrą okazję do wypowiedzenia Serbii wojny, co spowodowało łańcuchową reakcję.

Działania wojenne rozpoczęły się latem i jesienią 1914 roku w kilku miejscach. Od początku głównymi strefami walk były jednak fronty europejskie – zachodni i wschodni. To tu rozegrały się najbardziej krwawe bitwy z udziałem głównych sił walczących stron. Nadgraniczny Kraków, jeden z największych systemów obronnych ówczesnej Europy, znalazł się na początku wojny w bezpośrednim zasięgu działań zbrojnych.

Działania zbrojne w Galicji

Wojska austro-węgierskie rozpoczęły 23 sierpnia ofensywę w Galicji, uderzając w kierunku Zamościa, Lublina i Chełma. Po początkowych sukcesach zostały jednak pobite; 3 września

oddano armii rosyjskiej stolicę Galicji – Lwów. Pod koniec tego miesiąca rozpoczęło się oblężenie przez Rosjan wielkiej twierdzy, jaką był Przemyśl. Dowództwo austro-węgierskie zostało zmuszone do odwrotu na linię Sanu, a później Dunajca. Front od wschodu zbliżał się nieuchronnie do Krakowa. Sądzono, że naporowi Rosjan i dalszym klęskom zapobiegną forty i artyleria twierdzy Kraków, skutecznie wspomagając oddziały frontowe. Dowództwo austriackie zwróciło się też o pomoc do sojusznika, czyli wojsk niemieckich. Bitwa, która rozegrała się od 16 do 25 listopada na północ od Krakowa, nazywana nieraz „pierwszą bitwą o Kraków”, powstrzymała natarcie Rosjan w kierunku Śląska, Moraw i Wiednia. Jedna z armii rosyjskich działająca na prawym brzegu Wisły, osiągnęła linię Wieliczka-Dobczyce.

Na jej drodze znalazła się twierdza Kraków, której budowa zapoczątkowana została decyzją cesarza Franciszka Józefa, wydaną w 1850 roku. Potężne austriackie fortyfikacje wokół Krakowa składały się z trzech pierścieni, w skład których wchodziło wiele nowoczesnych fortów, szaniców, ziemnych kopców i umocnień.

Miasto zaczęło odczuwać niepokój, gdy zbliżał się front i zawisło nad nim widmo oblężenia. Obwieszczono urzędowo, że twierdza Kraków znajduje się w stanie wojennym, zobowiązano mieszkańców do zaopatrzenia się w żywność na trzy miesiące, a część ludności (zwłaszcza „niedostatecznie zaprowiantowana”) już we wrześniu musiała obowiązkowo opuścić. Wywożonych lokowano w obozach w Czechach i na Węgrzech. Ewakuowano też ważniejsze urzędy. Zaapelowano o oszczędzanie wody i naprawę studni. Według danych urzędowych (jak pisze profesor Jan Małeckki w „Dziejach Krakowa”), liczba ludności cywilnej Krakowa i Podgórza spadła ze 180 tysięcy do około 120 tysięcy. Gdy

sytuacja stawała się coraz groźniejsza, 12 listopada zamknięto wszystkie sklepy spożywcze i gospody. Ustanowiono specjalną straż czuwającą nad zabytkami, zaczęto chować cenniejsze dzieła sztuki. W myśl konwencji haskiej, na wielu budynkach wywieszono białe chorągwie z niebieskimi pasami jako ochronę przed bombardowaniami. Utworzono straż obywatelską dla ochrony mieszkań.

Po raz pierwszy odgłosy strażaków armatnich od strony północno-wschodniej i wschodniej usłyszano w Krakowie 16 listopada, a kanonada wzmożła się w pierwszych dniach grudnia. W nocy z 30 listopada na 1 grudnia wojska rosyjskie zajęły Wieliczkę¹. Bitwa o Kraków (często nazywana „drugą”) rozpoczęła się 4 grudnia. Następnego dnia korpus rosyjski (liczebnie dwukrotnie przewyższający siły austro-węgierskie) zbliżył się do zewnętrznego pierścienia twierdzy. Pod Bieżanowem, na wzgórzu Kaim, front znajdował się w odległości zaledwie 12 km od środka miasta. O świcie 6 grudnia dowództwo austriackie zarządziło kontratak prawie całej załogi twierdzy. Pod osłoną potężnej kanonady artyleryjskiej z fortów położonych przede wszystkim w południowo-wschodniej części Krakowa (Prokocim, Piaski, Kosocice, Rajsko) zdobyto wzgórze obsadzone przez Rosjan, którzy zmuszeni zostali do wycofania się na Wieliczkę.

8 grudnia ucichły w Krakowie odgłosy armat – front odsunął się na wschód i tam trwały ciężkie boje. W mieście szpitale były pełne rannych. Na szczęście, już do końca wojny Kraków

pozostał poza zasięgiem bezpośrednich działań zbrojnych. Wprawdzie nie doznał zniszczeń wojennych, ale dotknęło go – podobnie jak inne miasta leżące w strefie działań militarnych – wyniszczenie gospodarstwa, głód i choroby ludności.

Wzgórze Kaim

Wzgórze Kaim fizjograficznie jest brzegowym, północnym wzgórzem Pogórza Wielickiego. Innymi słowy, można powiedzieć, że jest to najdalej wysunięty na północ punkt Karpat. Wzgórze położone jest we wschodniej części Krakowa, na pograniczu z Wieliczką, na obszarze dawnej wsi Bieżanów. Do końca XVIII wieku teren ten przynależał do wsi Kaim. Wzgórze osiąga wysokość 265 m n.p.m. (średnie położenie Krakowa to 200-220 m n.p.m.).

Wzgórze Kaim ma formę szerokiego garbu, długości około 500 m, rozciągającego się równoleżnikowo ze wschodu na zachód. Stok północny łagodnie obniża się w stronę doliny Wisły. Stok południowy stromo opada w dolinę rzeki Serafy (długości 13 km), która – wypływając w Wieliczcze – okala wzgórze od południa i zachodu. Geologicznie wzgórze zbudowane jest z utworów trzeciorzędowych, głównie ilów łupkowych. Współcześnie znaczne partie szczytowe oraz południowe i północne zbocza zabudowane są domkami jednorodzinnymi i wielorodzinnymi, co – z uwagi na wspomnianą budowę geologiczną – rodzi niebezpieczeństwo osuwisk.

Obelisk na wzgórzu Kaim

Pomnik w formie obelisku, upamiętniający zacięte walki o Kraków w czasie I wojny światowej, znajduje się na zachodnim stoku wzgórza Kaim, w odległości około 300 m od najwyższej kulminacji. Pomnik stanął w miejscu, gdzie armia carska doszła najdalej w marszu na zachód i w miejscu, gdzie znajdowała się jedna z baterii artyleryjskich obrońców.

Na wzgórzu Kaim znajdowały się liczne punkty oporu, będące największą wysuniętą placówką krakowskiej twierdzy. Najbardziej niewralgiczne punkty obrony łączył rów, tworząc nieprzerwaną linię okopów. W tyle ulokowano drewniano-ziemne schrony dla ukrycia załogi. W centrum znajdował się zespół podziemnych schronów (kawern) oraz 9 baterii artylerii polowej. Zaopatrywanie w amunicję, ze specjalnie urządzonych magazynów, zapewniała sieć kolejek polowych o trakcji konnej.

W końcu listopada 1914 roku Rosjanie ulokowali się w niedalekim Bieżanowie. Według zapisków ówczesnego organisty z Bieżanowa (które przytacza Krzysztof Pięciak z Instytutu Pamięi Narodowej), artyleria twierdzy Kraków biła we wzgórze Kaim „aż jęczało”. „Przez dziewięć dni była strzelanina między patrolami, lecz nigdzie w tym miejscu do żadnej większej potyczki nie przyszło i sama tylko artyleria nasza trzymała Moskali w należyłym oddaleniu od Krakowa”. Poza wzgórze Kaim dochodziły nieliczne patrole rosyjskie próbując rozpoznać siłę ognia załóg fortów oraz liczebność żołnierzy walczących w łączących je okopach i umocnieniach polowych. Rankiem 5 grudnia, po uprzednim ostrzale artyleryjskim, Rosjanie ruszyli do ataku na miasto. Austriacy odpowiedzieli ogniem artylerii fortecznej. Samoloty startujące z lotniska w Rakowicach kierowały ogniem artylerii, podobną rolę pełniły też balony obserwacyjne zawieszane na Krzemionkach.



Pocztówka wydana w Wieliczcze w 1914 roku przez władze rosyjskie z widokami – jakoby już zdobytego – Krakowa, źródło: <https://dziennikpolski24.pl/kpakob-czyli-krakow/ar/1770260>, ze zbiorów W. Klimczaka – Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne

¹ Ciekawym epizodem zajęcia Wieliczki przez Rosjan było wydrukowanie tutaj propagandowych pocztówek z widokami Krakowa i napisami w językach rosyjskim i polskim, jako miasta już zdobytego. Historia potoczyła się inaczej i oczywiście „odkrytki” te nie weszły do pocztowego obiegu.



Pomnik na wzgórzu Kaim, fot. Wikipedia



Tablica informacyjna przy pomniku.
fot. J. Wrona

Na zagrożone odcinki zaśnieżonego, zimowego Krakowa wyjechały pociągi pancerne twierdzy. Saperzy wysadzili „most wojenny” zbudowany na Wiśle przez nieprzyjaciela, razem z przepływającym się oddziałem rosyjskiej piechoty.

Bardzo ważną pozycją obronną było właśnie wzgórze Kaim, gdzie doszło do krwawych starć na bagnety z masami wojsk carskich wdzierających się do okopów. Wysilek żołnierzy broniących wzgórza Kaim oraz ogień fortecznej artylerii (która łącznie wystrzeliła wtedy około 20 tysięcy pocisków) uniemożliwił nieprzyjacielskiej piechocie rozwinięcie natarcia. Po porannym kontrataku żołnierzy twierdzy, Rosjanie wieczorem 6 grudnia zaczęli się wycofywać. Początkowo poza zasięg działań fortecznych, a później – po krwawych bitwach pod Limanową (11-12 XII) i w tym samym czasie pod Łapanowem – dalej na wschód. Boje te, które przeszły do historii jako operacja limanowsko-łapanowska, obie armie okupiły wręcz przerażającymi stratami.

W przeciwieństwie do K. Pięciaka, Roman Marcinek w „Wiadomościach Konserwatorskich” pisze, że „na wzgórzu Kaim poległo 3 tys. żołnierzy: 900 po stronie austro-węgierskiej i 2 tys. po stronie rosyjskiej”. Określenie „wzgórze Kaim” należy tu traktować symbolicznie, a liczba poległych dotyczy żołnierzy, którzy zginęli przede wszystkim w walkach w najbliższej okolicy.

Zmuszenie przeciwnika do odwrotu spod Krakowa, głównego – obok okupowanego już Lwowa – miasta Galicji, było niewątpliwie sukcesem cesarsko-królewskiej armii. Prasa, słowami korespondentów wojennych, pisała o kluczowym dla ocalenia Krakowa znaczeniu wzgórza Kaim i wydaje się, że w celach propagandowych (wszak trwała dalej wojna), ilościowo wyolbrzymiała stoczone tam walki i liczby poległych. To wszystko dlatego, że po paśmie klęsk jesienią 1914 roku armia austro-węgierska pragnęła wykazać się wyraźnym bitewnym sukcesem.

W pierwszą rocznicę odparcia Rosjan, 6 grudnia 1915 roku, „dla chwały poległych i pocieszenia serc”, uroczystie

odsłonięto na wzgórzu Kaim pomnik wykonany według projektu Henryka Nitry, rzeźbiarza-malarza służącego w armii austro-węgierskiej w oddziale grobów wojennych. Autorem płaskorzeźb był prawdopodobnie porucznik Karl Korschann. Archiwalne zdjęcia pokazują dużą ilość wojskowych wysokich szczebli i miejscowych notabli podczas tej uroczystości. Obecni byli – między innymi – komendant twierdzy Kraków generał Karl Kuk, prezydent Krakowa Juliusz Leo, biskup ordynariusz diecezji krakowskiej ksiądz Adam Stefan Sapięha, rektorzy Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Sztuk Pięknych. Pomnik w formie wysokiego ostrosłupa mierzącego 13 metrów, ozdobiono wykutymi w piaskowcu herbami i inskrypcjami. Na pomniku umieszczono napis (w języku niemieckim): „W tym miejscu 6 grudnia 1914 r. zatrzymano natarcie najdalej wysuniętych oddziałów armii rosyjskiej”. Na innych ścianach obelisku znajduje się też napis w języku polskim, węgierska królewska korona św. Stefana, korona Rudolfa II – symbol cesarstwa Austrii i herb Habsburgów. Pomnik wykonano z żelbetu, całą powierzchnię pokrywając szlachetnym tynkiem.

Obelisk na wzgórzu Kaim, symbol odparcia wojsk carskich spod Krakowa, upamiętnia także innych żołnierzy armii austro-węgierskiej poległych na terenie Małopolski. Dodajmy, że aż w 12 miejscowościach powiatu wielickiego są – specjalnie projektowane przez Austriaków jeszcze w czasie trwania konfliktu – wojenne cmentarze z czasów I wojny światowej.

Dostęp do pomnika

W drugim dziesięcioleciu XXI wieku, zagrożeniem dla należytego wyeksponowania pomnika stała się wkraczająca na wzgórze Kaim zabudowa mieszkaniowa. Inwestorom nie stawiano przeszkód, działano według rutynowych procedur. Tereny leżące w granicach administracyjnych Krakowa i Wieliczki różnią się zapisami planów zagospodarowania przestrzennego. Dla części krakowskiej wyznaczono teren

zieleni urządzonej, gdzie obowiązuje zakaz zabudowy, dla części wielickiej plan przewiduje możliwość budownictwa mieszkaniowego. Od strony Wieliczki domy zaczęto stawiać w bezpośredniej bliskości pomnika, co powoduje, że utrudniony jest obecnie dostęp do niego. Sam obelisk winien też być poddany należytej renowacji.

Jak już wcześniej wspomniano, Wieliczkę w pierwszym dniu grudnia 1914 roku przejściowo zajęły wojska rosyjskie, które stąd wnet podjęły atak na twierdzę Kraków. Podczas walk to znane podkrakowskie miasto ostrzeliwała artyleria z fortów twierdzy. Nie strzelano jednak z najcięższych dział, by nie zniszczyć znajdującej się w Wieliczce kopalni soli.

Szlak turystyczny związany z historią regionu to Wielicki Szlak Wielkiej Wojny. Wytyczony przez Oddział Krakowski PTTK kolorem czarnym, zaczyna się w Wieliczce, niedaleko rynku. Składa się zasadniczo z dwóch pętli (o łącznej długości 8 km, czas przejścia: około 3 godziny), pokazując przede wszystkim obiekty związane z I wojną światową. Mniejsza pętla (zachodnia) prowadzi przez wzgórze Kaim i wiedzie pod pomnik, który znajduje się dziś w granicach administracyjnych miasta Krakowa, ale tuż przy granicy z Wieliczką. Inna możliwość dotarcia do pomnika to dojazd z Krakowa pociągiem do stacji Wieliczka Bogucice i stąd ulicą Winnicką (czarnym szlakiem – w końcówce forsując spore wyniosłości) podejść trzeba okrężną drogą pod historyczny obelisk. Na ulicę Winnicką dotrzeć też można samochodem z Krakowa, jadąc ulicą Wielicką, a następnie Krakowską (droga nr 94) i w odpowiednim miejscu skręcając w lewo, w ulicę Bogucką. Dotarcie na wzgórze i pod pomnik od strony północnej, to dojazd i dojście ulicą Fryderyka Zolla (która wcześniej przechodzi pod autostradą A4).

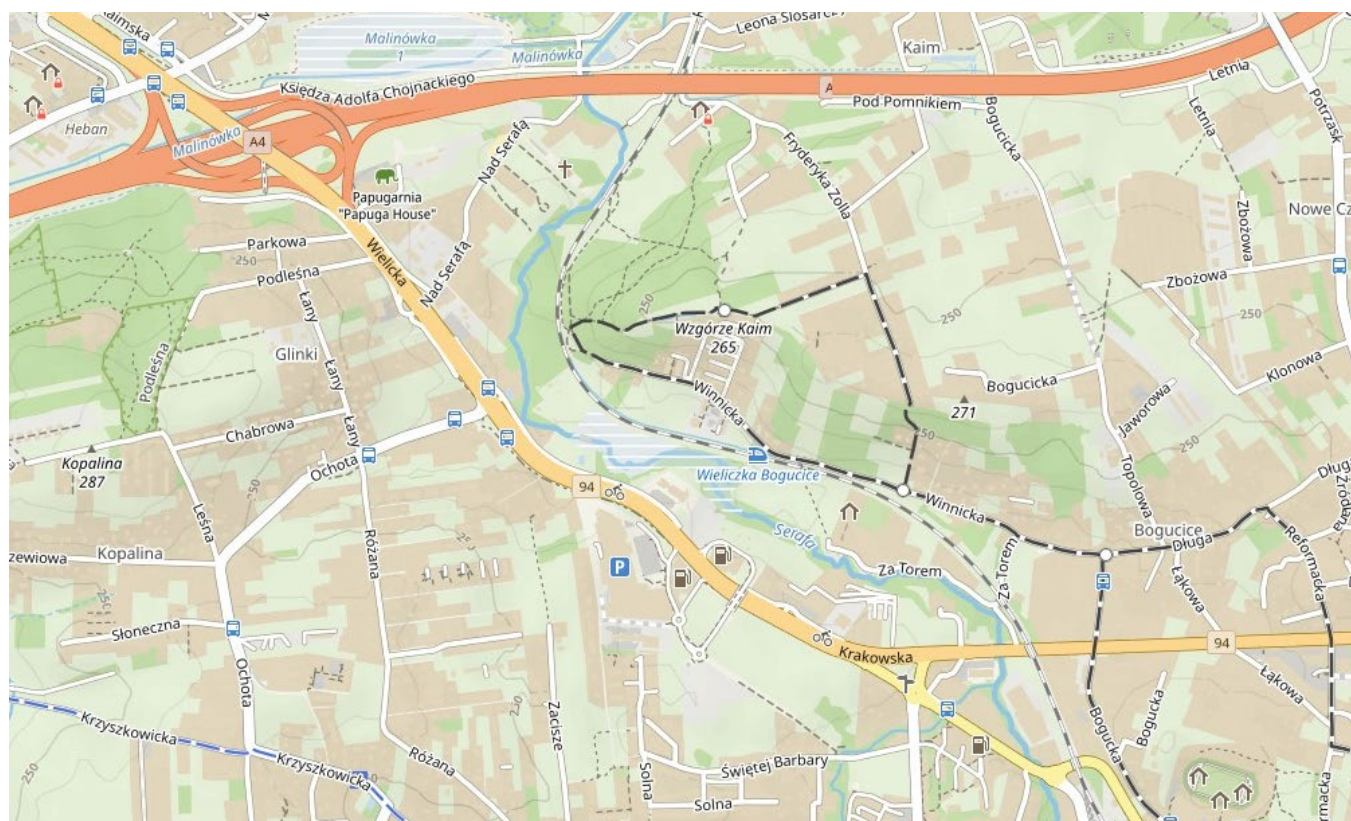
Wielicki Szlak Wielkiej Wojny prowadzi także na cmentarz wojenny nr 381 (kwatery cmentarza komunalnego w Wieliczce). W prawie stu mogiłach skrywa on szczątki poległych żołnierzy obu stron konfliktu. Sądząc po nazwiskach, wśród spoczywających tutaj jest wielu żołnierzy o polskich korzeniach walczących w armiach austro-węgierskiej i rosyjskiej. To smutne konsekwencje losu naszej Ojczyzny, rozdartej granicami zaborów. Na cmentarzu znajduje się też sporych rozmiarów pomnik – w formie antycznego ołtarza – z napisem Pro-Patria Mortuis 1914-1918 („Polegli za Ojczyznę”).

* * *

Warto pamiętać, że trochę zapomniany, zwłaszcza w czasach PRL, pomnik na wzgórzu Kaim to symbol walk, choć niedośłowne miejsce wielkich zmagania bitewnych, które w istotny sposób wpłynęły na losy Krakowa i dalsze rozstrzygnięcia na froncie wschodnim podczas I wojny światowej.

Literatura

- Bieniarzówna J., Malecki J. M., *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796-1918*, t. 3, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1994.
- *Encyklopedia Krakowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2000.
- *Mała Encyklopedia Wojskowa*, t. 2, Wydawnictwo MON, Warszawa 1970.
- Marcinek R., Pomnik na wzgórzu Kaim. O potrzebie ochrony miejsc wypieranych z pamięci, „Wiadomości Konserwatorskie” 2019, nr 59; file:///C:/Users/Dell/Downloads/MarcinekR_PomnikWzgorzu.pdf
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Wzg%C3%B3rze_Kaim
- <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/155827,Legenda-wzgorza-Kaim.html> (autor K. Pięciak)
- <http://kaponiera.pl/kaim.html>
- <https://ank.gov.pl/biezanowian/bitwa.html>
- <https://projektyprzygodowe.pl/wielicki-szlak-wielkiej-wojny/>
- <https://www.krakowniezalezny.pl/tag/wzgorze-kaim/>



Mapka okolic wzgórza Kaim z zaznaczonym Wielickim Szlakiem Wielkiej Wojny, źródło: OpenStreetMap